

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 20. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz 6 mfm. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 25 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY NIEDZIELNY DODATEK.

MUNDURKI LNIANE uczniowskie (przepisowe) dla uczni i uczenic w wielkim wyborze poleca BAZAR PRZEMYSŁU LUDOWEGO. Wilno, Zamkowa 8.

Najpoważniejszą spółdzielczą instytucją bankową w Polsce jest CENTRALNA KASA

SPÓŁEK ROLNICZYCH istniejąca od roku 1909 i działająca na całym obszarze Rzplitej. daje całkowitą pewność zwrotu wkładów i najwyższe oprocentowanie.

C. KASA zużytkowuje wkłady z wielką korzyścią dla interesów kraju, gdyż wspiera kredytem najliczniejszą rzeszę wytwórców—drobnych rolników, a temsamem łagodzi skutki kryzysu rolniczego.

Składając swe oszczędności w Centralnej Kasie otrzymujemy nie tylko korzyść dla siebie, ale służymy także i sprawie publicznej.

OSZCZĘDZAJ W CENTRALNEJ KASIE Wilno, Mickiewicza 28 tel. 13-65.

ZALESIONYCH BUDOWLANYCH DZIAŁEK PRZY SAMYM PRZYSTANKU PONARY

Zawiadamy, iż rozpoczęliśmy sprzedaż położonego między torami kolejowym a szosą Grodzką. Zwracamy specjalną uwagę na bliskość do miasta, wyjątkowo suchą i zdrowotną miejscowość, doskonałą i taną komunikację kolejową i autobusową (14 min. od dworca). Parcele od 400 złotych na dogodnie spłaty. Informacji udziela Zarząd, Wileńska 35 m. 10, od 12-2 i od 6-7-ej.

Wizyta Barthou w Pradze. Komunikat urzędowy.

PRAGA (Pat). O pobycie min. Barthou w Pradze ogłoszono następujący komunikat: W ciągu trzech dni dłuższych rozmów, przeprowadzonych w dniu 26 i 27 kwietnia, obaj ministrowie spraw zagranicznych — Barthou i Benesz — zbadali wszystkie sprawy aktualne z dziedziny polityki międzynarodowej. Przedmiotem głębszej wymiany poglądów były w szczególności zagadnienia Europy Środkowej oraz współpracy ekonomicznej państw naddunajskich między sobą i in. państwami zainteresowanymi. Obaj ministrowie stwierdzili całkowitą zgodność poglądów. Potwierdzili oni decyzje, powzięte w tej sprawie przez ich rządy, a przedstawione w ostatnich deklaracjach, zwłaszcza w tej, która dotyczy paktu rzymskiego. Wszyst-

kie inne kwestie, w szczególności zaś sprawa paktu bałkańskiego w odniesieniu do polityki Małej Ententy, problemy Ligi Narodów, a przedewszystkiem całokształt zagadnień rozbrojeniowych były wzięte również pod uwagę. W sposób bardziej ogólny zbadano sprawę stosunków państw Małej Ententy z ich sąsiadami i Francją. Rozmowy pozwoliły obu ministrom, którzy podzielnili się z sobą swymi wrażeniami i informacjami, skoordynować akcje, zmierzającą do rozwoju pokojowej współpracy w Europie Środkowej i Wschodniej. Ministrowie Barthou i Benesz wyrazili sobie nawzajem zadowolenie z pomysłnych wyników przyjaznych rozmów, w czasie których panowała całkowita zgodność poglądów.

Manifestacja przy wyjeździe.

PRAGA (Pat). Agencja Havasa podaje, że minister Barthou opuścił Pragę o godz. 11,48 po wruszającej ostatniej manifestacji nie przewidywanej protokołem. Przyjęty na dworcu owacyjnie i entuzjastycznie minister Barthou wygłosił improwizowane gorące przemówienie, w którym podziękował prezesom obu klubów za słowa pozdrowienia w imieniu

narodu czeskosłowackiego. Zwracając się do ministra Benesza, podziękował Czechosłowacji za jej wierność Francji. Czyny to zarówno z serca jak i z rozumu. Pomiędzy naszymi obu krajami jest coś więcej niż przyjaźń, więcej niż sojusz, jest braterstwo. Wśród okrzyków „niech żyje Francja” pociąg ruszył w drogę.

Rozmowy Francji z Polską w sprawach handlowych

PARYŻ. (Pat). Ministerstwo Handlu ogłosiło następujący komunikat: Jeden z dzienników finansowych doniósł w depeszy swego specjalnego wystawnika z Warszawy, jakoby niezłownie miała udać się do Polski delegacja francuska celem przeprowadzenia rozmów w sprawie traktatu handlowego. Twierdzone nawet, że ministerstwo handlu miało w tej sprawie telefonować do Warszawy do min. Barthou. Informacja ta jest pozbawiona podstawy. Późnym wieczorem agencja Havasa ogłosiła następujący komuni-

kat: Wobec tego, że komunikat Ministerstwa Handlu, dotyczący delegacji francuskiej do Warszawy, był przez niektóre koła źle interpretowany, Ministerstwo Handlu wyjaśnia, że o ile nie jest przewidziane natychmiastowe wysłanie delegacji, to jednak zainteresowane departamenty ministerjalne przygotowują się do nawiązania w najbliższym czasie w Warszawie rozmów z Polską w sprawie ożywienia wymiany handlowej między obu krajami.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

Dzisiaj, o g. 12 i pół odbędzie się we własnej sali przy ul. Orzeszkowej 11

ZEBRANIE CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO

na którym złożą

Sprawozdanie z Rady Komarnej Stronnictwa Narodowego Posłowie prof. Wacław Komarnicki i Zbigniew Stypułkowski oraz p. Stefan Pacanowski.

Referacie odbędzie się dyskusja. Wstęp wyłącznie za legitymacjami.

Otwarcie parlamentu włoskiego.

RZYM (Pat). Otwarcie przez króla parlamentu odbyło się przy zachowaniu szczególnie uroczystego ceremoniału. Salę wypełnili senatorowie i deputowani, którzy zjawili się w czarnych mundurach laszystowskich, ozdobionych orderami i wstęgami. Oczekujący na przybycie króla senatorowie i posłowie śpiewali Gwonezę. Gdy do loży weszła królowa i dwór, wszyscy wstali, witając ją oklaskami. Wkrótce zjawili się król z 8 księżętami krwi i skłoniwszy się królowej, za-

jął miejsce na tronie, witany burzą oklasków. Za królem zjawili się Mussolini. Gdy umilkły oklaski, Mussolini, stojąc po lewej stronie króla, odczytał nazwiska nowych deputowanych i senatorów, którzy składali przysięgę. Następnie król odczytał mowę tronową, przyjętą entuzjastycznie. Sala wypełniona była po brzegi, dyplomaci byli w galowych uniformach. Zwracali uwagę egzotycznymi strojami dwaj maharadżowie z Indji.

Znowu sprawa „rozbrojenia”.

WASZYNGTON. (Pat). Norman Davis złożył prezydentowi Rooseveltowi sprawozdanie co do możliwości dalszych prac komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w Genewie. Koła miarodajne uważają to sprawozdanie za zniechęcające. Zdaniem Davisa, którego powrót do Genewy uważany jest za bardzo niepewny, ostatecznego kryzysu konferencji rozbrojeniowej należy oczekiwać przed upływem jednego miesiąca.

BERLIN. (Pat). Minister spraw zagranicznych von Neurath wygłosił do przedstawicieli prasy niemieckiej dłuższe przemówienie, w którym określił stanowisko rządu Rzeszy wobec sytuacji, wytworzonej przez ostatnią notę francuską w sprawie rozbrojenia, wystosowaną do rządu angielskiego. Następnie min. Neurath polemizował ze stanowiskiem, zajętem w tej nocy przez Francję, odpirając zarzuty, dotyczące podwyższenia budżetu wojaskowego Niemiec. Z kolei, skreśliwszy przebieg rokowań rozbrojeniowych i walki rządu Rzeszy o równouprawienie Niemiec, minister wskazał na ostatnią nominację specjalnego pełnomocnika rządu Rzeszy do rokowań rozbrojeniowych w celu doprowadzenia do porozumienia. Rząd Rzeszy, nie mając zamiaru rozwiązywać zagadnienia przyszłego rozbrojenia Niemiec przez jednostronną decyzję, nie może przypuścić, by jakikolwiek rząd zdawał na łaskę obcych decyzji swe bezpieczeństwo.

Polityka Japonji wobec Chin.

LONDYN. (Pat). Japoński minister spraw zagranicznych Hirota doręczył ambasadorom brytyjskiemu i amerykańskiemu w Tokio jednostronnie noty, wyjaśniające politykę Japonji w Chinach.

Nota japońska oświadcza, że Japonja nie ma zamiaru naruszać niepodległości lub suwerenności Chin, ani też mieszać się do wewnętrznych spraw chińskich. Japonja nie ma również zamiaru mieszać się do spraw innych mocarstw, o ile mocarstwa te w swych poczynaniach handlowych i tranzakcjach mają na celu dobro Chin. Hirota zapewnia dalej, że Japonja nie zejdzie z drogi polityki drzwi otwartych i że nie ma zamiaru naruszać istniejących traktatów, ale oświadcza, że z racji po-

łożenia geograficznego wysp japońskich i wobec bliskich stosunków Japonji z Chinami, Japonja nie może być obojętna wobec usiłowań innych mocarstw, o ile usiłowania te zagrażają pokojowi lub stanowią próbę wyzyskania Chin.

W pewnym stopniu nota powyższa dezawuuje poprzednie oficjalne oświadczenie przedstawiciela ministerstwa spraw zagranicznych Japonji z 18 kwietnia, które wywołała reakcję Wielkiej Brytanji i Ameryki. Zamiast tego, oświadczenie min. Hiroty ustanawia oficjalnie miarodajne stanowisko Japonji w formie o wiele łagodniejszej i możliwej do przyjęcia mocarstw zainteresowanych.

STANOWISKO CHIN.

GENEWA. (Pat). Delegat chiński w Genewie Hoo złożył przedstawicielom prasy międzynarodowej deklarację, będącą odpowiedzią na deklarację reprezentanta japońskiego Jokoyamy. Sądzi on, że deklaracja Jokoyamy stanowi potwierdzenie japońskiego planu opanowania Azji i Pacyfiku. Aspiracje japońskie nie ograniczają się już do Mandżurji i Jeholu, pragnie ona uzurpować swoje prawa wglądu i weta w stosunkach Chin z innymi państwami. Pan Hoo podkreślił dalej, że rząd chiński zapewnił sobie pomoc techniczną Ligi Narodów dla skonsolidowania dzieła pacyfikacji i zjednoczenia Chin. Z tych to powodów Chin starają się współpracować z mocarstwami zagranicznymi. Chiny spręperujące byłyby czynnikiem mogącym się przyczynić do pokonania kryzysu gospodarczego i stałyby się czynnikiem pokoju światowego, ale właśnie tego nie chce Japonja. Wprawdzie zapewnia ona, że nie zamierza sprawować protektoratu nad Chinami, niemniej jednak chce przeciwstawić się pomocy zagranicznej, która okazałaby się „szkodliwą” dla utrzymania pokoju i porządku i oczywiście chce być jedynym sędzią co do tego, jaka pomoc jest szkodliwa, chce więc pomnożyć swoje zaprzeczenia w Chinach sytuację uprzywilejowaną, nie dającą się pogodzić z suwerennością prawami Chin i traktatami międzynarodowymi.

Przedstawiciele Ligi Narodów w Kownie.

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi, że dziś przybył do Kowna generylny podsekretarz Ligi Narodów Walters w towarzystwie członków sekretariatu Smutsa.

Przedstawiciele Ligi Narodów przyjęci zostali przez prezydenta Smetone, poczem złożyli wizytę

premierowi Tubelsowi oraz ministrowi spraw zagranicznych Zeuniusowi. W niedzielę wieczorem odbędzie się z inicjatywy litewskiego tws przyjął Ligi Narodów bankiet, na którym przemówienie wygłosi minister spraw zagranicznych Zeunius.

Nowy rząd hiszpański.

PARYŻ (Pat). Z Madrytu donoszą: O godz. 17,55 premier Samper ustalił ostateczną listę swego gabinetu. Prezesem rady ministrów jest Ryszard Samper, sprawy zagraniczne — Ramero, sprawy wewnętrzne — Salazar Alonzo, wojna — Hidalgo,

marynarka — Rocha, finanse — Marrago. Gabinet Sampera składa się z 8 radykałów, jednego postępowca, jednego liberała-demokraty i 2 niezależnych.

Kłopoty b. prezydenta Kuby.

NOWY JORK (Pat). Według „Herald Tribuna” były prezydent Machado, którego wydania domaga się rząd kubański i który wskutek tego nie powraca już od pewnego czasu do swego mieszkania w Nowym Jorku, zawiadomil dziś za pośrednictwem swych przyjaciół, że chętnie się odda do dyspozycji władz amerykańskich, jeżeli będzie mógł narazie pozostać za kaucją na

wolności w oczekiwaniu na decyzję co do wydania go władzom kubańskim. Rzecznik jego oświadczył, że przedstawi dokumenty stwierdzające, że prezydent Machado jest emigrantem politycznym i jako taki nie może być wydany. Rząd kubański oskarża jednak byłego prezydenta o morderstwo i malwersację. Według dziennika policja prowadzi energiczne poszukiwania Machado.

Za niedoszły mecz.

WARSZAWA. (Pat). Jak się dowiadujemy czeskosłowacki związek piłkarski domaga się odszkodowania w wysokości 300.000 zł. za niedoszły

mecz Polska — Czechosłowacja. O wysokości odszkodowania, jak wiadomo, zdecydował Rymet z międzynarodowej federacji piłkarskiej.

Zawody hippiczne w Rzymie.

RZYM (Pat). W pierwszym dniu zawodów hippicznych w Rzymie rozegrano bieg o nagrodę Esquilino. Bieg odbywał się w 2-ch serjach. Pierwsza seria dla koni, które nie brały udziału w konkursie rzymskim w 1933 r. Nagród 23, startowało 113 koni, w tem włoskich 66, francuskich 15, niemieckich 8, szwajcarskich 7, portugalskich 8, polskich 4. Pierwsze miejsce podzielił por. Pohorecki na Orlicy z Francuzem por. Bisard'em oraz Włochem Keherlem. Bez błędu przeszło 16 koni. Poza tem kpt. Ruciński zajął 15 miejsce na Niespodziance. Druga seria dla koni, które w zeszłym roku startowały w Rzymie. Nagród 25. Startowało 80 koni, w

tem włoskich 41, francuskich 8, niemieckich 16, portugalskich 8. Bez błędu przeszło 14 koni. Wygrał serje Niemiec przed Włochem i Francuzem. Kpt. Ruciński na Reszce zdobył 4 miejsce. Por. Pohorecki na Regencie 7, rotm. Kulesza na Milordzie 12 miejsce. Doneue pod rotm. Szoslandem, która przeszła czysto z jednym zatrzymaniem, zajęła 16 miejsce. Roxana pod por. Rucińskim i Ala pod Szoslandem, mające po jednym błędzie, również otrzymały nagrody. Olaf pod por. Pohoreckim z jednym błędem bez miejsca. Obie serie rozegrano w morderczem tempie pod pracującym promieniami włoskiego słońca. Ogólny wy-

Wiadomości telegraficzne.

Prasa donosi, że rząd francuski zaprosił jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Jevtića do złożenia wizyty w Paryżu. Dziennik „Polityka” dowiaduje się, że Jevtić uda się do Paryża z początkiem czerwca. Jeden z najstrasznych dzienników berlińskich, założony w r. 1722, „Fran. Nachrichten”, zawięsił swe wydawnictwo z powodu ciężkiej sytuacji finansowej. Minister spraw wewnętrznych Francji, Sarraut, złoży w najbliższych dniach do podpisania prezydentowi republiki dekret o reorganizacji służby bezpieczeństwa, zwanej dotychczas „Sûreté Generale”. Po reorganizacji nazwa ta ma być zmieniona na „Sûreté Nationale”. Nowomianowany poseł węgierski Jungert Arnotti złożył prezesowi Centralnego Komitetu Wykonawczego Z. S. S. R. Kalininowi swe listy uwieczniające. Bawiarz w Budapeszcie bułgarski premier Muszanow wyjechał do Sofji.

Rewelacje prasy zagranicznej o roli prof. Banesego, znanego propagatora niemieckich teorii aneksyjnych, wywołały w urzędowych kołach berlińskich wielką konsternację. Niemieckie Biuro Informacyjne ogłasza urzędowy komunikat, w którym zaprzecza, jakoby prof. Banske powołany został w charakterze oficjalnego docenta spraw zbrojeniowych. Ambasador francuski w Berlinie wystąpił do rządu Rzeszy z demarche amerykańskiej i angielskiej. Komunikat podkreśla ujemne skutki, jakie pociągnęłyby za sobą ewentualne rozszerzenie moratorium w stosunku do pożyczek Dawesa i Younga. Jedno z najpoważniejszych przedsiębiorstw niemieckich I. G. Farben - Industrie powiększyło w ostatnich miesiącach liczbę robotników o 9000 osób. Największy wzrost produkcji w tym okresie wykazują wyroby azolowe oraz produkcja benzyny. Niemiecki minister lotnictwa Goering powołał roku ubiegłego związek obrony powietrznej Rzeszy. Związek ten liczy obecnie 20.000 oddziałów z około 2.500.000 członkami. Prasa francuska żywo interesuje się małżeństwem prof. Woronowa, 68-letni uczoney wziął ślub w Bukareszcie z 21-letnią Austriaczką Schwaetówną. „Paris Soir” donosi, że wbrew pogłoskom Trocki nie otrzymał zezwolenia na osiedlenie się w Turcji. Były komisarz sowiecki w dalszym ciągu ukrywa się we Francji przed okiem ciekawych, zmieniając stale miejsce swego pobytu.

Śniegi po upałach.

MONACHJUM. (Pat). Po kilku bardzo upalnych dniach nastąpił w południowych Niemczech gwałtowny spadek temperatury. W Alpach bawarskich spadły znaczne śniegi. Powłoka śnieżna w Obersdorf wynosi 20 cm.

Zmiana w Europie.

W ciągu dwu lat z górą trwania Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie, która rozpoczęła uroczyste swe prace 2-go lutego 1932, przywykliśmy do wielu zwrotów, zafirmań się, odroczeń, po których jednak wszystko ślimaczyło się nadal.

Kto to sprawił? Nie dzieja się zazwyczaj takie rzeczy ani same ani też w splocie okoliczności. Dla takiej zmiany potrzeba czegoś więcej: nowej woli. Wnioś ją w bieg sprawy rozbrojenia nowy rząd francuski Doumergue - Petain - Barthou.

Jaki był w najwęższym skrócie, dotychczasowy przebieg Konferencji Rozbrojeniowej i wszelkich związanyc z nią rokowań?

Zebrała się ona pod hasłem ograniczenia zbrojeń, przy jednoczesnym wzmocnieniu bezpieczeństwa, jak to wyraźnie głosi art. 8-ny paktu Ligi, który jest prawną podstawą całej sprawy rozbrojenia.

Ale Niemcy wnieśli w nią swe hasło odmienne, t. zw. równoprawienia, czyli dobrożenia się i zwolnienia się z nałożonych na nie osobnych przepisów przeciw zbrojeniu się.

Było rzeczą jasną, że ponowne zbrojenie się Niemiec, pod tym znakiem równoprawienia, którego traktat wcale nie przewiduje, chcą napastnikowi wojennemu odebrać możliwość powtórzenia, odbierze wszystkim innym ochotę i możliwość zmniejszenia zbrojeń, gdy niemieckie wzrosną.

Dla niacisku, Niemcy, za rządu Papen-Schleicher, w sierpniu 1932, opuszczają Konferencję rozbrojeniową. Wówczas usłużny p. MacDonald przeprowadza im uchwałę pięciu mocarstw z 11-go grudnia 1932, zupełnie nieprawną w tem gronie, o t. zw. równoprawieniu zasadniczym z zastrzeżeniami.

Ale kanclerz Hitler, obejmując władzę w styczniu 1933, uważa równoprawienie już za nabytę i gdy urczywiście nie odczytuje jest trudne, opuszcza Genewę 14-go października 1933, a zbroi Niemcy tymczasem, na nic się nie oglądając. Zarazem w t. zw. rokowańach bezpośrednich z Francją żąda powiększenia liczby wojska stałego do 300 tys. zamiast dotychczasowych 100 tys.

Reichswehry, przy zachowaniu swego nowego wojska w sile 2 1/2 milionów ludzi oddziałów szturmowych i t. p., oraz przyznania zakazanych dotychczas rodzajów broni. A w Anglii p. MacDonald i sir John Simon w memoriale z 29-go stycznia 1934 przedstawiają t. zw. nowy plan angielski, w którym, jak zwykłe, godzą się na żądania Niemiec.

Oto stan rzeczy, który zastał rząd p. Doumergue'a, dochodząc 9-go lutego r. b. do steru. Był to zaś, po rządach lewicy od wyborów z maja 1932, rząd zupełnie innego pokroju, mianowicie szerokiego zjednoczenia narodowego, z głównymi przewodcami prawy w swym składzie.

Przewodnią myślą tego rządu stała się zmiana gruntowna zagranicznej polityki Francji w duchu otrząśnięcia się z kłętwy ustępstw za ustępstwami, wlokącej się jako spuzaczna po polityce Brianda.

Ten to nowy rząd francuski przeprowadził oardzo sprawnie zwrot polityki francuskiej podwójnym i stanowiącym zabiegami.

Najprzód uporał się z bezpośrednimi rozmowami z Niemcami. Przed jego dojściem do władzy była rozmowa Hitler - Poncet z 24.XI.33, nota niemiecka z 18.XII.33, francuska z 1.I.34, niemiecka z 19.II.34. Rząd p. Doumergue'a notą z 14.II.34, natychmiast po objęciu władzy, stwierdza, że Niemcy upierają się przy żądaniu dobrożenia, więc rozmowy są niecelowe, zamykając je w ten sposób, a na nową notę niemiecką z 13.III.34, usiłującą nawrócić do rozmów, już nie odpowiada.

Następnie wywiązuje się z zadania odpowiedzi na nowy plan Anglii z 29.I.34. W nocy z 17.III.34 stwierdza, że Anglia zaleca zgodę na dobrożenie Niemiec, co jest sprzeczne z założeniami Konferencji Rozbrojeniowej, a natomiast nie chce Anglii nie zrobić dla wzmocnienia bezpieczeństwa i to dla wszystkich i wszędzie równego. Gdy na tem też toczy się wymiana zdań między Paryżem i Londynem, wpada w nią nowe zdążenia: dnia 28.III.34 w dzienniku ustaw niemieckim ukazuje się budżet Rzeszy na rok 1934/35, w którym wydatki na wojsko, marynarkę i lotnictwo z 537 milj. m. w roku 1932/33, przez 750 milj. m. w roku 1933/34, podskoczyły do 1 miljarda 105 milionów marek, a wraz z ukrytymi do 1 miljarda 500 milionów marek. Otóż rząd francuski w nowej nocy z 17.IV.34 do rządu angielskiego oświadczył, że wobec oczywistego zbrojenia się samowolnego Niemiec uważa rokowania o umowę rozbrojeniową za niecelowe.

Lecz nie jest to tylko przerwanie rokowań rozbrojeniowych. Stwierdzenie zbrojeń Rzeszy pociąga za sobą konieczność nowej polityki od-

Z prasy.

Wielki czyn i wielki umysł.

W „Myśli Narodowej, red. Zygmunt Wasilewski, zastanawiając się nad sprawą przetrwania organizacji o typie wojskowym pisze tak:

Mnie w tej chwili chodzi o psychologię życia narodowego. Ona jest inna, niż psychologia świata socjalistycznego. Tam, gdzie się pojmuje działanie jako rzecz mechaniczną, tam wystarczy doktryna (recepta), hasło, hazard temperament. Działanie narodowe wymaga całkowitego człowieka, moralnie odpowiedzialnego. Psychika narodu, choćby w prymitywie działań najprostszyc, nie może być tak mechaniczna, wypływa bowiem z organicznego zespolenia się jednostki z życiem narodu i musi dawać z siebie podstawę budowie moralnej człowieka. Tej zaś zasadą jest praca wewnętrzna nad wytworzeniem z siebie indywidualności. Nie wystarczy być pracującym. Otóż, ten typ wojskowej organizowania pracy narodowej zle odpowiada zadaniom wychowawczym. Duch rodziny jest prototypem ducha narodu. Człowiek normalny skazany jest na przerabianie w sobie z po-

wrotem wszystkiego, co ludzie inni już przeżyli. Nawet prawdy religijne, płynące z Objawienia, musi przepracowywać wewnętrznie, aby do nich się dociągnąć. Niema w dziejach ludzkości zagadnień nowyc, ale to pewna, że niema też starych, zlatwionych raz na zawsze. Każdy człowiek musi do nich nawracać i rozstrzygać je po swojemu, bo to potrzebne do formowania jaźni (indywidualności); gdyby nie to prawo natury, wystarczałoby podreżnik i komenda. Dobrze świadczyłoby o młodzieńcu, gdyby dał wyraz dążeniu do wyrastania na samodzielnie myślącą i czującą indywidualność, zrozumiałaby byłby nawet odrazę z jego strony, ale na to wyrabianie się i dążenie nie trzeba zakładać nowego stroniactwa. Nie można bowiem uważać w polityce za dostateczny punkt wyjścia uwolnienia się „z pod tyranii wielkiego umysłu”, bo gdyby to było jako powód wystarczający, to celem stroniactwa mogłoby się stać znalezienie swobody w sferze materyjnych umysłów. P. Mosdorf, o którego proklamacji mówię, stawia jako cel „wielki czyn”, a tu właśnie przydałby się „wielki umysł”.

PRAWO.

W kwietniowym numerze „Strażnicy Harcerskiej”, organie harcersstwa narodowego, znajdujemy pod tym tytułem artykuł, poświęcony znaczeniu prawa w życiu społeczeństwa.

Autor, podpisany pseudonimem J. Koz., przypomina na wstępie słowa Podkanclerzego Lwa Sapiehy, po przedzające Statut Litewski z roku 1588:

„Postrzegali to wszystkich wieków ludzie mądry — że w każdej Rzeczypospolitej człowiekowi pocziwemu nie nie ma być droższego nad wolność... A niewola tas się na brzydką, że nie tylko skarom, ale i śmiercią one od siebie odganiać powinien... Ale maloby i na tym było, żeby człowiek z niewoli od postronnego nieprzyjaciela był wolny, gdyby domowego nieprzyjaciela nad sobą cierpieć musiał. Bo dlatego prawa są postanowione, aby można i potężnemu nie wszystko wolno było czynić...”

Zdaniem autora myśl ta nie przestała być aktualną i w naszych czasach:

„Tok myśli zacnego podkanclerzego na miejscu naczelnym w życiu cywilizacji stawia „wolność”, za którą i „skarby” i życie oddać trzeba. Zle jest, gdy wolność pozabawia „nieprzyjaciela po-

stronną”, ale stokród gorzej, gdyby myślał nad sobą cierpieć „nieprzyjaciela domowego”, otóż, o ile obrona wolności przez „nieprzyjaciela postronnemu” jest siłą zbrojna, o tyle wolności broni przed „nieprzyjaciela domowym” — prawo.

Podkanclerzy opierał się na doświadczeniu „wszystkich wieków ludzi mądrych”, jak powiada, a życie nowoczesne potwierdza słusność tych wywodów. Tak dalece to znaczenie praw i prawa w zbierowym życiu wybiła się na plan pierwszy: tak dalece górując jest przekonanie, że tylko prawo, a nie siła ulegają ludzi w kultu-ralnych stosunkach, że nawet bezprawie, posiadające siłę fizyczną, o ile nie jest jawnym, bezwładnym gwałtem, pragnie mieć za sobą i stara się choćby tylko opozory uprawnici...”

Głębokie poczucie prawa stanowi cechę charakterystyczną najdosłowniejszą harcerzy, grupujących się dokoła „Strażnicy Harcerskiej”. Z tego poczucia zrodziły się przykazania harcerskie. Poczucie to stanowi dziś rękojmię, że po narzuconych harcerstwu odchyleniach od tego prawa, powróci ono automatycznie do pierwotnego kierunku — jak tylko „domowi nieprzyjacieli” przestaną gromić przywrócić ruchy.

o sporze żydowski - ukraińskim.

Dr. Rozmarin porusza w „Momentum” stounki żydowski-ukraińskie w Małopolsce Wschodniej:

„Ukraińcy w Polsce, którzy dla swojej akcji politycznej muszą mieć „dobre imię” zagranicą — trochę przekleli się wzywając dokoła wypadków we wschodniej - galicyjskich i poczęli badać te sprawy.”

„Dilo” ukraińskie, po zbadaniu wielu żąsk przeciwżydowskich, zaczęło drukować odpowiednie materiały, przetem łącznie z partją „Un-do” wypowiedziało się, że te żąski „są wystąpieniami nieponow, lobużo”, za które odpowiedzialni Ukraińcy nie mogą być oskarżeni, bo nie mają z nimi styczności.”

Żydom podobało się takie oświadczenie, ale żydzi nie są skłonni darować Ukraińcom judofobii, wzmożonej planami Wielkiej Ukrainy:

„Pewna i to nie mała część ukraińskiej ludności jest zakazona lasecznikiem judofobii. Szczególnie wzmożyły się nastroje

przeciwżydowskie w związku z nowymi warunkami politycznymi w Polsce i w związku z najprzejawniejszymi kombinacjami politycznymi, które powstają i w których wspo-mina się również o Ukraińcach.”

Zachowanie się Ukraińców budzi niepokój żydów na przyszłość:

„Chcemy stwierdzić rzecz jasną dla obserwatorów stosunków w Małopolsce Wschodniej: szerokie masy ukraińskie są nastrojone wrogo dla żydów, przycem ich judofobia przybiera formy coraz groźniejsze.”

Stanowisko Ukraińców, którzy oświadczyli się, że nie mają nic wspólnego z wystąpieniami przeciwżydowskimi we wschodniej Polsce, nie jest szczere, co wynika z braku sądu przez nich akcji bojkotu żydów:

„Jest faktem, że żaden z ukraińskich „odpowiedzialnych i trzeźwych” przewodów nie przedzwał i nie osądził akcji bojkotowej, która była prowadzona i dotąd jest jeszcze prowadzona przeciw żydom we wschodniej Polsce.”

Żargon w Radjo.

N. Prilucki omawia w „Momentum” konieczność wprowadzenia żargonowego programu na wszystkich stacjach radjowych w Polsce. Akcje w tym względzie żydów wileńskich winni poprzeć wszyscy żydzi:

„Jakiż tu są wątpliwości? Niezbędna jest akcja! Bezwąplienia należy się podziękować żydowskiemu działaczom w Wilnie, którzy nie ustają w zabiegach upominania się o prawa języka żydowskiego (tj. żargonu, przp.) w słuchowiskach radjowych. Aby jednak ich usiłowania miały skutek, jest

stanowczo koniecznem, aby do tej walki przystąpiło społeczeństwo żydowskie w innych dużych miastach w Polsce. Tu chodzi przecież nie o sprawę miejscową, a o sprawę obchodzącą całą żydowską mniejszość narodową kraju!”

„Mniejszość”, okazuje się, już nie zadawalnia się duchem, panującym w „polskim” Radjo. Dąży do wprowadzenia właściwego swojego języka żargonu(!), którego będą musieli wysłuchiwać goje...”

Dekret o klauzuli złotej.

W związku z powrotem z Londynu wiceministra Koca znouu rozszły się pogłoski, że w najbliższych dniach ukaze się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o zmianie umów, zawierających t. zw. klauzulę złotą.

Przepisy o ubezpieczeniach społecznych będą zmienione.

Według informacji pewnych pism sanacyjnych t. zw. ustawy scaleniowa będzie znowelizowana, chociaż dopiero 1-go stycznia weszła w życie.

OSTATNIE DNI ZAPISÓW na Popularną Piętrzykę Pod Protektorem J. Ekskcellencji ks. Biskupa DRA OKONIEWSKIEGO do RZYMU polączona ze zwiedzaniem Neapolu, Paryżu i Wenecji 17. V. — 26. V. wraz z paszpo 385,— Zapisy przyjmują: Akcja Katolicka, Pelplin. Wagens-Lits Cook, Wilno, Mickiewicza 6

pornej i obronnej. Zacieśnianie sojuszy, któremu służą podróże p. Barthou do Brukseli, Warszawy i Pragi, jest wstępem do tej nowej polityki w Europie. Stanisław Stroński.

Konfiskata książki o Daszyńskim.

„Robotnik” informuje: Książka Henryka Swobody pt. „Ignacy Daszyński. Życie, praca, walka, wydana parę dni temu przez Zarząd Główny T. U. R., uległa konfiskacie, z powodu jednego zdania na str. 66. Policja zabrała w Księgarni Robotniczej i w Biurze T.U.R. niewielką ilość pozostałych egzemplarzy.

Wolno przypuszczać, że w sierpniu roku 1914, naprzykład, nikomu w Polsce nie przyszłoby do głowy, że zyciorys Daszyńskiego, napisany sumiennie i prawdziwie, może być skonfiskowany w Polsce Niepodległej.

Nieznany mówca w cukierni „Braci Kuczyńskich”

Cukiernia „Bracia Kuczyńscy” w Warszawie była terenem niezwykłego zajścia. Oto publiczność niezadowolona, że w cukierni tej są zatrudnieni muzycy żydzi, dała temu wyraz wczoraj wieczorem.

Grupa nieznanyc młodych ludzi zajęła o godzinie ósmej wszystkie stoliki i rozpoczęła pertaktację z właścicielem, aby odprawił muzykantów żydowskich. Gdy to nie odniosło skutku, przed godziną trzy-sięcią jeden z obecnych na sali wygłosił przemówienie do publiczności, na temat, czem jest zatrudnianie żydów w dzisiejszych czasach.

Po tem przemówieniu wszyscy obecni opuścili lokal, wznosząc okrzyki przeciwko żydom i tym, co żydów popierają.

Białą kredą pisz w kominie Tę radosną wieść: Kolektura A. WOLANSKIEJ Wielka numer sześć.

Witos i Kiernik w Szwajcarii?

Kiernik u Paderewskiego w Morges. Do Warszawy nadeszły wiadomości o przyjeździe do Morges d-ra Wł. Kiernik, który był przyjęty przez Paderewskiego. Informował go o losie b. więźniów brzeskich i przebiegu procesu.

Podobno Wł. Kiernik badał grunt czy nie mógłby przenieść się wraz z W. Witosem z Czechosłowacji do Szwajcarii.

Prezydentura m. Poznania.

W środę odbyło się nadzwyczajne uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, poświęcone uczczeniu zasług ustępującego po 12 latach urzędowania prezydenta miasta Ratajskiego. Zebraniu przewodniczył radca dr. Szulc, który odczytał pismo drogęgalne nieobecnego na posiedzeniu b. prezydenta, podkreślając jego zasługi i przedkładając uchwałę magistratu o mianowanie p. Ratajskiego obywatelom honorowym Poznania. Następnie przemawiali przewodniczący obu klubów radzieckich, pp.: red. Jarochowski i dr. Machowski, poczem Rada Miejska jednogłośnie uchwaliła wniosek o nadaniu obywatelstwa honorowego.

Ponadto na cześć p. Ratajskiego zostanie wybity medal pamiątkowy. W myśl nowej ustawy samorządowej prezydent Ratajski, aczkolwiek kadencja jego upełna, urzędować będzie nadal aż do czasu zatwierdzenia przez władze nadzorcze nowego prezydenta.

Z tą prezydenturą m. Poznania coś jest nie w porządku. Przed kilkoma tygodniami Rada miejska o brała na prezydenta dr. Mieczysława Mieczkowskiego, b. prezesa Banku Polskiego w Warszawie. Okazuje się, że jest to kandydat... nieodpowiedni dla rządu. Prasasancynia donosi, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie zatwierdziło wyboru dr. Mieczysława Mieczkowskiego. W związku z tem należy przypomnieć zapowiedź sanacyjnej „Gazety Polskiej”, która zaraz po wyborze pisała:

„Głos mają teraz władze nadzorcze. Należy stwierdzić obiektywnie, że w Poznaniu nikt nie wierzy w zatwierdzenie tej kandydatury. Można uważać dr. Mieczkowskiego za człowieka z nurtem bieżącej polityki nie związanej, niemniej wyszedł w głosowaniu, które nosilo cechy manifestacji przewagi partyjno-politycznej endecji”.

Ten murzyński argument sanacyjnego pisma — słusznie podnosi „Gaz. Warsz.” — jest bardzo oboczny. Postępując się nim można dojść do wniosku, że wielu najwybitniejszych w sanacji ludzi nie powinno piastować swych stanowisk, gdyż przeszli w głosowaniu, „które nosilo cechy manifestacji przewagi partyjno-politycznej” sanacji.

Redakcja „Zaulka” w komplecie. Na cztery głosy spiewają znaną piosenkę: „Już nigdy...”

Związek Literatów też niemal w komplecie. Na czoło wysuwa się p. W. Hulewicz. Ma kształty sześciobokiego światowida. Kiedy zwraca głowę na któryś z boków, kolejno na twarzy maluje się godność prezesa Związku Literatów, wiceprezesa Rady Zrzeszeń Artystycznych, wiceprezesa Tow. Filmaromkowego i tak dalej.

Na drugi plan występują pp. St. Lisowski, H. Drege, Tairzański, M. Węgrzyn, W. Scibor i inni. Stoją zasmuceni na uboczu.

Dr. Charkiewicz uciszył ruchem ręki śpiewy i gwar. Czyta: „Wyklinamy redakcję „Zaulka” za niemoc...” (Rożlega się cichy śpiew: „Już nigdy...”)

Oznajmiamy, iż Rada Zrzeszeń Artystycznych nie jes wcale autorytetem. Lepiej późno, niż wcale... I dlatego wyominamy:

1) 14 kwietnia urządzono w „Smorgonji” publiczne kpiny z ks. wiceministra Żongolowicza, a Rada nie protestowała.

2) Radiostacja wileńska puszczała na fale eteru najmniej kulturalne budki a Rada nie protestowała.

3) Związek Zaw. Literatów Polskich zorganizował zbiorowe kpiny z Mickiewicza, a Rada nie protestowała...

4) W siedz. w. murach po-Bernardynskich gra wesoła muzyka, wirują rozbowione pary, w celi Konrada można napisać się wódkim... a Rada milczała.

5) A owa wieczory „Smorgonji” utworami o dziejach dwojga gólasów, wypędzonych z wileńskiego rajnu, oraz na temat publicznego ustępu na placu Łukimkim... a ten Pers... Rada milczała...

Lepiej późno, niż nigdy — więc wyominamy: „poki czas...”

Echo: — Rychło wczas, Gdy zbesztano was!... Powstaje niezwykły hałas. Wszyscy krzyczą.

Naraz zjawia się nowy orszak... Na plac wkracza gen. Żeligowski w otoczeniu członków Komitetu budowy pomnika.

General wola: — Dość tego, rozejść się!... Członkowie Komitetu zapuszczają wielką linań kurtyne.

Akt trzeci zapewne też się odbędzie x. x.

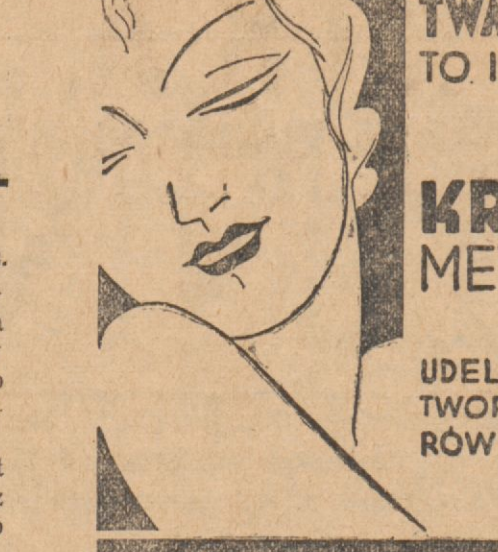
Warszawa (Pat). Gielda. Dewizy: Berlin 208,80—209,32—208,28. Gdansk 172,72—173,15—172,29. Holandia 358,50—359,40—357,60. Kopenhaga 120,95—121,55—120,30. Londyn 27,07—27,20—26,94. Nowy Jork 5,26—5,29—5,23. Kabel 5,26 1/2—5,29 1/2—5,23 1/2. Paryż 34,96—34,95 1/2—35,04—34,81. Praga 22,01—22,06—21,96. Stokholm 139,00—140,40—138,90. Szwajcarya 171,72—172,12—171,29. Wlochy 45,11—45,23—44,99. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: Pożyczka budowlana 44,15. lawstycyna 112,75. Konwersyjna 64—65. 6 proc. dolarowa 76,50. Dolarowa 53,75. Stabilizacyjna 60,88—61,38—61,25, setki: 65. 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 50—49,50. 8 proc. L. Z. warszawskie 55. Tendencja dla pożyczek i listów mocieniej. Akcje: Bank Polski 82,25. Lilpop 11,50. Starachowice 10,25—10,35. — Tendencja przeważnie utrzymana.

Dolar w obr. przyw. 5,23 1/2. Rubel: 4,65—4,68. Pożycki polskie w Nowym Jorku: Dolarowa 75. Dillonowska 85. Stabilizacyjna — nie notowana. Warszawska 64,75. Śląska 67.

MOTOCYKLE B.S.A. NAJNOWSZE MODELE NA SKŁADZIE Dogodne warunki Prospektu i cenniki na żądanie NAJWIĘKSZY SKŁAD CZĘŚCI ZAMIENNYCH PRZEDSTAWICIELSTWO: Wilno, Mickiewicza 9.

WASZYNGTON, (Pat). 111 okrętów wojennyc amerykańskich, płynących z Pacyfiku na Atlantyk, przebyło kanał Panamski w ciągu 47 godzin.



TWARZ BEZ PIEGÓW TO IDEAL KAŻDEJ PANI KREM CAZIMI METAMORPHOSA UDELIKATNIA CERĘ-ZAPOBIEGA TWORZENIU SIĘ PIEGÓW, WĄG RÓW, ZMARSZCZEK I INNYCH DEFEKTÓW CERY

Prowincjonalny kabaret.

AKT DRUGI: KLÓTNIA W RODZINIE. Ankieta zrobiła swoje. Lud i społeczeństwo wypowiedziały się. Placyk Orzeszkowej opuszcza prawie zupełnie. Zostało na nim zaledwie kilka pierwszoplanowych figur. Zaczyna się akt drugi.

Pp. dr. Maleszewski i inż. Jenz (prezydent i wiceprezydent miasta) w dalszym ciągu wycinają drzewa i układają kamienie. Z trosk i spadających na nich słownyc ciosów otyśli. Zamiast wstosów odrastają im na głowach liście lipowe.

Ku placowi Orzeszkowej zbliża się o placu Katedralnego red. Charkiewicz. Dzwiga wielką balję i ramę do sztydu. Przystając rozgląda się, ustawia balję na miejscu, gdzie ma być wzniesiony pomnik, nad nim na tycie umocowuje ramę sztydu. Z zamarza wyciąga jakąś plachtę i rozpina ją na ramie. Widąc napis:

Mickiewiczowi — Naród. Nagle z gęza jednej z pozostałych liści wychyla się głowa Cata, który robi energiczny ruch ręką.

Red. Charkiewicz spłoszył się, spojrzawszy na sztyd i gwałtownie zerwał plachtę. Odrobił jej na drugą stronę i przymocował. Trudną zmieniony napis:

Mackiewicz — do Narodu. Red. Charkiewicz odwraca balję do góry dnem, staje na niej i wyciąga z kieszeni gazetę. Zbiera się do czytania.

W tej chwili na scenę zjawiają się nowe postacie:

Redakcja „Zaulka” w komplecie. Na cztery głosy spiewają znaną piosenkę: „Już nigdy...”

Związek Literatów też niemal w komplecie. Na czoło wysuwa się p. W. Hulewicz. Ma kształty sześciobokiego światowida. Kiedy zwraca głowę na któryś z boków, kolejno na twarzy maluje się godność prezesa Związku Literatów, wiceprezesa Rady Zrzeszeń Artystycznych, wiceprezesa Tow. Filmaromkowego i tak dalej.

Na drugi plan występują pp. St. Lisowski, H. Drege, Tairzański, M. Węgrzyn, W. Scibor i inni. Stoją zasmuceni na uboczu.

Dr. Charkiewicz uciszył ruchem ręki śpiewy i gwar. Czyta: „Wyklinamy redakcję „Zaulka” za niemoc...” (Rożlega się cichy śpiew: „Już nigdy...”)

Oznajmiamy, iż Rada Zrzeszeń Artystycznych nie jes wcale autorytetem. Lepiej późno, niż wcale... I dlatego wyominamy:

1) 14 kwietnia urządzono w „Smorgonji” publiczne kpiny z ks. wiceministra Żongolowicza, a Rada nie protestowała.

2) Radiostacja wileńska puszczała na fale eteru najmniej kulturalne budki a Rada nie protestowała.

3) Związek Zaw. Literatów Polskich zorganizował zbiorowe kpiny z Mickiewicza, a Rada nie protestowała...

4) W siedz. w. murach po-Bernardynskich gra wesoła muzyka, wirują rozbowione pary, w celi Konrada można napisać się wódkim... a Rada milczała.

5) A owa wieczory „Smorgonji” utworami o dziejach dwojga gólasów, wypędzonych z wileńskiego rajnu, oraz na temat publicznego ustępu na placu Łukimkim... a ten Pers... Rada milczała...

Lepiej późno, niż nigdy — więc wyominamy: „poki czas...”

Echo: — Rychło wczas, Gdy zbesztano was!... Powstaje niezwykły hałas. Wszyscy krzyczą.

Naraz zjawia się nowy orszak... Na plac wkracza gen. Żeligowski w otoczeniu członków Komitetu budowy pomnika.

General wola: — Dość tego, rozejść się!... Członkowie Komitetu zapuszczają wielką linań kurtyne.

Akt trzeci zapewne też się odbędzie x. x.

Giełda

Warszawa (Pat). Gielda. Dewizy: Berlin 208,80—209,32—208,28. Gdansk 172,72—173,15—172,29. Holandia 358,50—359,40—357,60. Kopenhaga 120,95—121,55—120,30. Londyn 27,07—27,20—26,94. Nowy Jork 5,26—5,29—5,23. Kabel 5,26 1/2—5,29 1/2—5,23 1/2. Paryż 34,96—34,95 1/2—35,04—34,81. Praga 22,01—22,06—21,96. Stokholm 139,00—140,40—138,90. Szwajcarya 171,72—172,12—171,29. Wlochy 45,11—45,23—44,99. Tendencja niejednolita.

KRONIKA. S P O R T.

Wybory miejskie w woj. wileńskim.

W dniu 27 bm. właściwi starostwie zarządził postępowanie wyborcze do rad miejskich w miastach niewydziałonych. Zgodnie z ustawą postępowanie wyborcze ma trwać dni 30, tak że termin głosowania przypada na dzień 27. V. rb. Akcją wyborczą objęte są następujące miasta:

w powiecie wileńsko-trockim — Nowowilejka i Nowe Troki;

w powiecie święciańskim — Święciany wileńskie, Nowoświęciany i Podbrodzie.

w powiecie mołodeckim — Mołodeczno, Radoszkowice, Raków;

w powiecie wileńskim — Wilejka; w powiecie oszmiańskim — Oszmiana i Smorgonie;

w powiecie dziśnieńskim — Głębokie, Dokszycze i Dzisna.

Zgodnie z przepisami nowej ustawy skład ilościowy rad miejskich przedstawiać się będzie jak następuje: rady miejskie w Nowowilejce, Święciany wileńskich, Mołodeczno, Oszmianie, Wilejce i Głębokim posiadać będą po 16 radnych i tyleż zastępców, wszystkie zaś pozostałe miasta po 12 radnych i 12 zastępców.

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Na ogół dość pogodnie, rano miejscami mgła, w dalszym ciągu skłonność do burz lub przelotnych opadów. Ciepło. Siłne wiatry południowo-wschodnie i południowe.

DYZYURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

Sukco, Augustowski, — ul. Kijowska Nr. 2 (tel. 16 31), Frumkina — ul. Niemcewicz Nr. 23 (tel. 3-29) i Rosłowski — ul. Kalwaryjska Nr. 31. Wysockiego — ul. Wielka 3 (tel. 11-99), oraz wszystkie w przedmieściach, prócz Śniłazek.

Z MIASTA.

— **Posel rumuński w Wilnie.** O godz. 7.50 przybył do Wilna prezes F.I.D.A.C-u p. Cadere, minister pełnomocny Królestwa Rumuńskiego przy rządzie Rzeczypospolitej Polskiej, aby wziąć udział w święcie Federacji P. Z. O. O., jakie odbędzie się w Wilnie.

Mia. Cadere powitali na dworcu przedstawiciele władz z p. wojewodą wileńskim Jaszczoltem i dr. gen. Góreckim, prezesem Federacji P. Z. O. Prezes min. Cadere przyjął raport kompanii honorowej, przeszedł przed jej frontem i pozdrowił ją w języku polskim. Z dworca prezes Cadere udał się do pałacu Reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał.

— **Zwiedzenie katedry.** W sobotę, dn. 28 kwietnia r. b. o godz. 14-ej gen. Roman Górecki w towarzystwie wiceministra Wład. Korsaka, wojewody Wład. Jaszczolta oraz prezesa FIDAC-u ministra pełn. Rumunji Cadere zwiedził prace restauracyjne w bazylice wileńskiej, szczególnie interesując się stanem robót i świątyni. Generał przyjmował na terenie robót biskup Kazimierz Michalkiewicz, ks. prof. Antoni Cichoński. Szczegółowych informacji o stanie robót udzielał inżynier Henryk Wasowicz kierownik robót w bazylice, a biskup Michalkiewicz przedstawił w pożądanym przedmiotu stan prac Komitetu Ratowania Bazyliki.

— **Na kolonie letnie.** Dziś Zrzeszenie komitetów rodzicielskich szkół powszechnych m. Wilna urządziła kwestę uliczną na akcję kolonij letnich i zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z gorącym apelem o poparcie akcji tej przez złożenie do skarbonki kwota i kwastary choćby najmniejszych datków pieniężnych.

— **„Święty lasu“.** Wczoraj Wilno po raz drugi obchodziło uroczystości świętego lasu.

Uroczystości zapoczątkowało nabożeństwo w Ostrzej Bramie, które o godz. 7 zrana odprawił przed cudownym obrazem J. E. ks. biskup-sufrażan K. Michalkiewicz, wygłaszając przytem okolicznościowe kazanie. Nabożeństwo odbyło się w obecności przedstawicieli władz, licznie zebrane młodzieży szkolnej i ludności wileńskiej. W czasie Mszy św. Ostra Brama była pięknie udekorowana kwiatami i zielenią.

Bezpośrednio po nabożeństwie wyruszył z pod Ostrzej Bramy p. chód, który przeciągnął ulicami śródmieścia, udał się do lasu zakretowego. Tu, po przemówieniu inż. Dankiewicza, odbyło się sadzenie przez młodzież drzewek. Na przygotowanych już uprzednio terenach założono pół hektara ziemi.

Święto zakończyła akademja w sali Konserwatorium Muzycznego, która się odbyła w obecności władz społeczeństwa i licznie przybyłej młodzieży szkolnej.

— **Wileńska Izba Rolnicza** z dniem 1 maja przenosi się do nowego lokalu przy ul. Dominikańskiej 13.

— **Częściowe przywrócenie komunikacji z Pośpieszką.** Od dnia 1 maja będą uruchomione autobusy na linii 3-iej od cerkwi do Pośpieszki.

— **Odjazd od cerkwi do Pośpieszki** godz. 7, 15.27 i 19.30, z placu Katedralnego do Pośpieszki: godz. 7.12, 7.50, 15.38, 16.13, 19.41 i 20.24; z ul. Tramwajowej do Pośpieszki: godz. 7.23, 8.00, 15.49, 16.24, 19.53 i 20.36; z Pośpieszki do pl. Katedralnego: godz. 7.33, 8.08, 15.56, 16.32, 20.03 i 20.42.

Niezależnie od rozkładu, który podaliśmy powyżej, w soboty będą kursowały wozy dodatkowe z ul. Tramwajowej do Pośpieszki — od godz. 11 do godz. 20 co 30 min. Natomiast w dni świąteczne będą kursowały tylko autobusy od przystanku z Tramwajowej do Pośpieszki od godz. 11 do godz. 20 co 30 min.

Wilno ma dzisiaj dwie imprezy lekkoatletyczne.

O godz. 13 w ogrodzie Bernerdyńskim odbędzie się bieg roznościeli gazet wileńskich. Bieg ten budzi ogromne zainteresowanie. „Dziennik Wileński” wystawił zespół w ilości czterech zawodników: Zbikowski, Zimnicki, Sakowicz i Michniewicz. Inne pisma również poślazowały nie więcej, niż 5 zawodników.

Drugą imprez lekkoatletyczną jest otwarcie sezonu na boisku. O godz. 15 na Pióronomicie mieć będziemy zawody międzyklubowe z udziałem wszystkich najlepszych lekkoatletów wileńskich jak: Wiczorek, Zieniewicz, Fiodoruk, Szerbiński, Zyliański i inni.

O godz. 16 na Antokolu odbędzie się mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu między K. P. W. Ognisko, a Makabi.

W Warszawie na kortach Legii zakończą się dzisiaj zawody tenisowe z udziałem graczy Niemiec, Cramma i Hankego. Z Crammem gra Tłoczyński, a z Hankiem

Stolarow.

W cyrku reprezentacja bokserska Austrii rozegra mecz z osłabionym zespołem Polski, który wystąpi w składzie: Czortek, Moczek, Forlański, Bąkowski, Misirewicz (Pomorze), Chmielewski, Karpiński i Mizerski.

Na stadionie przy ul. Konwiktorskiej rozegrany zostanie mecz o mistrzostwo Ligi między Polonią a Garbarnią.

Ponadto w Warszawie odbędzie się szereg imprez lekkoatletycznych, kolarskich i innych.

W Poznaniu pięściarze Polski walczą z reprezentacją Niemiec. Polska wystąpi w składzie: Rotholc, Kozłowski, Kajnar, Crostek, Seweryniak, Majchrzycki, Węgr i Piłat. Piłkarze zaś mają mecz Warta — Warszawa.

W Krakowie odbędą się dwa mecze ligowe: Cracovia walczy z L. K. S. leśdem Ligi, a Podgórze z Legią.

W Hajdukach Ruch gra z Wisłą, a w Lwowie Pogon z Strzelcem z Siedlec.

Wywiad z p. dyr. Janem Romejko

Przedziwna mapa szczęścia. Wilno i Kresy pokrzywdzone przez Los. Trzeba rozpylić szczęście jak ożywczy ozon...

AG. U. A. R. Powstanie w tych czasach w naszym mieście nowego, po europejsku urządzonego lokalu, jest pewną sensacją, zasługującą na zainteresowanie. Któż jest tym nieustraszoną śmiałością? Kto naprzekór różnym biedaczom i wątpliwcom rusza do ataku z nową inicjatywą i cóż to za optymistyczna sprawa szuka w Wilnie terenu działalności. Właśnie jest taka sprawa — nietylko optymistyczna, ale innym optymizmem życiową aplikująca, budująca marzenia i nadzieje, dająca podniętą, rysującą przed znanym człowiekiem świetne perspektywy. Nie będziemy was dłużej intrygowali, mili czytelnicy. Zwiedziliśmy poprostu sklep ze... szczęściem. Tak jest! Sprzedają tam szczęście i dobrobyt w postaci losów loteryjnych, gdyż jest to nowopowstała u nas kolektura A. Wolańskiej z Warszawy. Wchodzimy do wytornego biura Kolektury, przy ul. Wielkiej Nr. 6. Przyjmuje nas p. Jan Romejko, dyrektor kolektur A. Wolańskiej.

Jakie powody kierowały Panem, dyrektorze, że tu, w cichym Wilnie, upatrzył Pan sobie miejsce na rozdzielnie łask, Fortuny?... pytamy.

— Wiele złożyło się na to powodów. Pierwszy to nieodparty i niezaspokojony sentyment do mego kochanego Wilna. Drugi powód — to studjowanie mapy szczęścia w Polsce...

— Co takiego? Mapy szczęścia? Cóż to za dziwo? pytamy.

— Jest o mapa mego pomysłu, odpowiada z uśmiechem Pan Romejko.

Chorągiewki zaznaczone na mapie Polski to miejscowości, gdzie w ostatnich latach padają większe wygrane loteryjne. Ma takie chorągiewki Warszawa, jako największe skupisko wygranych, ma Lwów, Kraków, Częstochowa, natomiast Wilno i Kresy Wschodnie nie zaznały uśmiechu Fortuny w postaci jakiegś większej wygranej loteryjnej.

— Czy znaczy to, że Wilno nie ma szczęścia?

— Bynajmniej, znaczy to raczej, że to szczęście loteryjne jest zbyt zgęszczone w Warszawie i jeszcze w kilku miastach, a Kresy Wschodnie są zaniedbane... Trzeba strumienie loteryjnych losów, a co idzie za tem i możność wygranych poprowadzić tam, gdzie niema na swojej mapie chorągiewek...

Pan dyr. Romejko uważa, że właśnie tu, na Kresach, jest duzo do zrobienia pod względem „loteryjacji” terenu i te zadania ma przed sobą nowa kolektura A. Wolańskiej.

— Przecież, proszę Pana, wtrąciliśmy — Wilno i teraz gra trochę, więc...

— Nie przeczę, Wilno bierze pewien, minimalny wzrost udział w Loterii Państwowej, ale nie jest to miasto rozegrane, entuzjazmujące się przy każdym ciągnięciu, Wilno poprostu nie liczy na wygraną, a to jest błąd zasadniczy! Trzeba w wygraną wierzyć, a grając trzeba się jej spodziewać, trzeba jakgdyby wytwarzać fluidu ściągającego szczęście... W Wilnie trzeba wytworzyć atmosferę nadziei loteryjnej, tu trzeba tę nadzieję rozpylić w powietrzu, jak ożywczy ozon...

— Zobacz Pan, mówi dyr. Romejko, jak w krótkim czasie wilmnia ożywiła się pod wpływem zdrowego optymizmu loteryjnego. Zobacz Pan, jak na mapie szczęścia w Polsce, w Wilnie i na Kresach wykwitną chorągiewki oznaczające większe wygrane... Postara się o to Kolektura A. Wolańskiej, rozprowadzając po terenach wileńszczyzny nowe tysiące losów, które przyniosą, bo przecież muszą przynieść wygrane.

— Żegnamy miłego optymistę dyr. Romejko, życząc powodzenia jego nadziejom, głoszonym z siłą przekonania.

Teatr i muzyka

— **Teatr Miejski Południaka.** Dziś o godz. 4 ukaże się na przedstawieniu popołudniowym głośna komedia satyryczna Antoniego Stonimskiego „Rodzina” w świetnym wykonaniu całego zespołu, z A. Łodzińskim w roli Lekciekiego. Ceny propagandowe.

— **Wczoraj o godz. 8** dana będzie jedyna z najświetniejszych współczesnych komedji J. Devala „Stetek”, która cieszy się dużym powodzeniem na wszystkich scenach. Ceny propagandowe.

— **Jutro o godz. 8** wiecz. „Rodzina”. Ceny propagandowe.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia“.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się ostatni występ świetnej śpiewaczki Olgi Szumskiej w melodyjnej i efektownej operetce Kalmana „Manewry jesienne”. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **Dziś na przedstawieniu popołudniowym** po cenach propagandowych ujrzymy pełną humoru i pięknych melodji wyborną operetkę Kalmana „Manewry jesienne”. Początek o godz. 4 popoł. Ceny propagandowe.

— **„Niech żyje młodości“** We wtorek najbliższy premiera zapowiadanej najnowszej komedji muzycznej „Niech żyje młodości“.

— **Teatr-Kino Colosseum** — wyświetla dziś niezwykle film Ernsta Lubicza p. t. „Sztuka życia”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Niedziela, dnia 29 kwietnia 1934 r. 8.30: Czas. 9.30: Transm. urozyst. wawarcia Targów Poznańskich. 10.00: Kazanie. 10.15: Uroczyste otwarcie cywilnego portu lotniczego. 11.10: Odczyt misyjny. 11.30: Muzyka z płyt. 11.57: Czas. 12.05: Progr. dzienny. 12.10: Kom. meteor. 12.15: „Apel Oficerów Rezerwy Rplitej” transm. z teatru na Południaka. 13.15: Muzyka polska (płyty) 13.30: Transm. fragmentu meczu bokserskiego Polska - Austria. 14.00: Audyja dla wszystkich. 15.00: „Święty lasu na Wileńszczyźnie” — odczyt. 15.20: Koncert. 16.00: Program dla dzieci. 16.30: Występ klarinetowy S. Czornoskiego. 17.00: Transm. z kortów „Legii” — zawodów tenn. 17.30: Koncert muzyki lekkiej. 18.00: Słuchowisko. 18.40: Muzyka jazzowa. 19.00: „Wróżby i pasjansy” feljton. 19.15: Radijotygodnik dla młodzieży. 19.30: Transm. meczu bokserskiego Polska - Niemcy. 19.45: Progr. na poniedziałek. 19.50: „Mysli wybrane”. 19.52: Wesola. 20.57: Transm. z Teatru „La Scala” w Mediolanie. „Werther” — opera Masseneta. 23.45: Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni.



W niedzielę, 6 maja o godz. 12 m. 30 popoł. w teatrze „Lutnia” odbędzie się koncert artystki Sawiny-Dolskiej oraz uczenie jej studjum. Balet w 2 aktach „Sylida” oraz divertissement.

Z ZA KOTAR STUDJO.

Audyja literacka. Piękna ballada Kornela Makuszyńskiego o św. Jerzym została zradiofonizowana i będzie wykonana przed mikrofonem wileńskim w poniedziałek, 30 kwietnia.

Współczesna literatura fortepianowa. Drugi skolei koncert, poświęcony współczesnej literaturze fortepianowej, składać się będzie z utworów czwólowych kompozytorów hiszpańskich, jak Granados, Albeniz i Infante, których twórczość, dzięki swej świeżości i bezpośredniości, w krótkim czasie znalazła się w programach koncertowych. Jako wykonawca wystąpi prof. Zbigniew Drzewicki, któremu specjalnie odpowiada ten rodzaj muzyki i który był jednym z pierwszych propagatorów nowoczesnej literatury fortepianowej na naszym terenie. Wieczór ten w poniedziałek rozpocznie się o godz. 21.15.

Mary Gabrielli. Znana wileńskim melomanom, sympatyczna gwiazda operetkowa, p. Mary Gabrielli, przypomni się swym wielbicielom w poniedziałkowym koncercie, transmitowanym o godz. 20 ze studia warszawskiego. Artystka odpowiada arje z „Carewiczka”, „Sissy” i „Pod białym koniem”. Akompaniuje orkiestra pod dyr. St. Nawrota.

U ludzi cierpiących na żołądek i kiszkę zaleca się stosowanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa”. Zadać w apt. i drog. 8369

Proces między obywatelami o zniszczenie umowy w sprawie przeprowadzenia licytacji majątku.

Znany obywatel miejski i ziemski p. Włodzimierz Łęski w swoim czasie sprzedał p. Dziewickiemu majątek „Kozłowski A. — Kozłowski Włodzimierzow” obejmujący 2521 ha w pow. postawskim, z obciążeniem hipotecznym na korzyść B. właściciela p. Łęskiego w sumie 70 tys. zł. figurującym na pierwszym miejscu hipoteki Kozłowski.

Nowy właściciel nie sprostał jednak zobowiązaniom zwłaszcza wobec Wileńskiego Banku Ziemskiego, mającego zabezpieczenie na drugim miejscu hipoteki i Bank Ziemski wystawił Kozłowski na licytację. B. właściciel p. Łęski chcąc nie dopuścić do przejścia w obce ręce majątku, postanowił sam stanąć do licytacji w nadziei, że w ten sposób odzyska zabezpieczoną na hipotece swoją sumę. Jako współników do licytacji zaprosił pp. Zygmunta Nielawickiego, Maurycego Mohla i Andrzeja Lipkowskiego. Wkrótce dwaj pierwsi zrezygnowali z udziału w zbiorowym stawianiu do licytacji, a pozostał p. Lipkowski, który zgłosił się do p. Łęskiego i komunikując mu o powyższym, skreślił z aktu umowy dwa nazwiska jego współników, nowe zaś umowy z p. Łęskim nie zawarł. Ponieważ zerwanie umowy przewidywało karę wadjalną, a p. Lipkowski sumy wadjalnej wypłacił nie chciał, p. Łęski skierował sprawę do prokuratora o samowolne zniszczenie dokumentu.

Z powództwem cywilnym wystąpił z ramienia oskarżyciela prywatnego p. Łęskiego, mec. B. Szyszowski.

Rozprawę prowadził wiceprezes p. W. Brzozowski przy udziale p. sędziów Sienkiewicza i Tomaszewskiego. Oskarżenie publiczne wniósł wiceprokurator p. Hejbert.

Oskarżony do winy nie przyznał się i oświadczył, iż wymagal podpisy za zgodą p. Łęskiego, gdyż umowa stała się nieaktualna, zaś nowej nie sporządził, gdyż w międzyczasie przekonał się, iż warunki były dla niego niekorzystne, a sama umowa proponowana przez p. Łęskiego była nieetyczna.

Sąd zbadał szereg świadków oraz biegłych grafologów.

Następnie w rozprawie stron prokurator Hejbert oraz pełn. powoda cywilnego p. mec. Szyszowski dowodzili, iż oskarżony działał ze złą wolą i premedytacją, przekonał się bowiem, iż bez p. Łęskiego może kupić majątek i dlatego rozmyślnie zniszczył krepującą go umowę.

Obrońcy oskarżonego mec. Andrzejew i Rutkiewicz twierdzili, iż ich klient nie dopuścił się inkryminowanego mu przestępstwa. Działal z zgodą p. Łęskiego, a wycofał się z umowy, gdyż uważał ją w całości kształcie za niemoralną.

Po replikach i duplikach, sąd ogłosił wyrok, którego mocą p. Łęski p. Lipkowskiego niewinnił, uznając, iż wymagal on podpisy na dokumencie za zgodą p. Łęskiego.

Kos.

Wczoraj sprawą tą zajmował się III wydział karny sądu okręgowego. Na ławie oskarżonych zasiadł p. Andrzej Lipkowski, obywatel z Poz-

Z KRAJU.

Pomoc ludności pow. Braślawskiego.

BRASŁAW. Społeczeństwo powiatu samorządnie rozpoczęło akcję pomocy głodującym, lecz akcja ta ograniczała się jedynie do udzielenia pomocy dzieciom szkolnym przez powiatowy komitet do spraw dożywiania dzieci i pomocy biednym w Braślawiu. Akcja ta z braku środków nie mogła objąć szerszych warstw potrzebujących. W tym czasie, t. j. w styczniu rb. rząd przyznał

na dożywianie ludności 400 ton mąki żytniej, dodając następnie dalsze dotacje. Ogółem powiat braślawski otrzymał 640 ton mąki, 750 ton żyta i 17 ton soli.

By uniknąć niedosiewu, a co za tem idzie i mniejszych zbiorów w roku bieżącym, rząd przeznaczył na pomoc siewną dla gospodarstw, potrzebujących tej pomocy, sumę 200.000 zł.

Zaginięcie tajemnicze 3400 dolarów.

SWIECIANY (Pat). Przed kilkoma dniami mieszkaniec wsi Polchuny, gm. Iyntupskiej, pow. święciańskiego, Józef Kowalewski wynosił przy pomocy sąsiadów niektóre sprzęty domowe. Między innymi wyniesiono też szafę, w której Józef Kowalewski przechowywał ukryte pieniądze, a mianowicie 3400 dolarów amerykańskich w banknotach: 2 po 1.000 dolarów, 2 po 500 dolarów i 4 po 100 dolarów. Po pewnym czasie Kowalewski, zaglądając do szafy, przekonał się, że pieniądze zginęły i w dniu wczorajszym zameldował organom policji o tem, jednocześnie podając, że pieniądze prawdopodobnie zostały skradzione w czasie przenoszenia szafy, nie wykluczył jednak możliwości, że wypadły one w tym czasie. Wszelkie poszukiwania i rewizje policyjne u obecnych przy wynoszeniu szafy sąsiadów dotychczas skutku nie od-

niosły. Dalsze dochodzenia i poszukiwania rwąją.

NADESLANE.

IDZIEMY ZDOBYWAC MILJON.

Tydzień dłużej nas już tylko od dnia 5-go maja, w którym to dniu rozpocznie się najwspanialszy — ostatni akt 29-iej Loterii Państwowej: ciągnięcie czwartej klasy. W ciągu dwa tygodni rozstrzygać się będą losy kandydatów na wielkie wygrane, jak: 250 tysięcy złotych, 150 tysięcy złotych, 100 tysięcy złotych, cztery po 50 tysięcy złotych, dziesięć po 20 tysięcy, dwadzieścia pięć po 15 tysięcy, pięćdziesiąt po 10 tysięcy złotych i całe setki i tysiący pomniejszych wygranych.

Najbardziej emocjonującym będzie naturalnie dzień ostatni ciągnięcia, 24-go maja r. b. W dniu tym bowiem za los, na który padnie pierwsza największa wygrana, tj. 200 złotych, otrzyma cały milion złotych, jeżeli zaś będzie to numer, na który w jednej z klas poprzednich padła już jakakolwiek wygrana (choćby tylko pocieszna), to poza milionem przypadną mu również wszystkie 400 wygranych dodatkowych po 2.500 złotych każda, co da w sumie drugi milion.

Ażby bez żadnych trudności i jakiegokolwiek zwłoki otrzymać wygraną sumę, trzeba dopełnić jednego tylko, ale niezbędnego warunku: wykupić w terminie los. Termin ten mija z dniem 30-go bm, poczem losy pozostaje już w wyłącznym rozporządzeniu kolektora, który może postąpić z nim według swego uznania. Z tego wynika, że wszelkie opóźnienie, lub zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu stać się może źródłem licznych nieporozumień, przykrości i zawodów.

Dlatego hasłem każdego gracza być powinno:

— Dziś jeszcze pójde do kolektora i wykupię swój los, bo i ja chcę zostać milionerem!

BOHATEROWIE „CZELUSKINA” W WILNIE.

Przybył aeroplan z Moskwy, który przywoził jeden egzemplarz błyskawicznego reportażu „Kinochroniki” sowieckiej o bohaterach wyprawie „Czeluski”. Jest to jedyny niemiernieły świadek wielkich zmagañ garstki odważnych poloników z groźnym żywiołem. Nie bacząc na wielkie koszty, chlubnie znane kino „Pan” i tym razem utrzymuje prym w uzyskaniu największego wydarzenia dnia dla swego ekranu i już w tych dniach wyświetlać będzie „Czeluski” na prawach absolutnej wyłączności jako nadprogram do filmu „Papryka”.

„Papryka” jest filmem, który porwie wszystkich i wszystkim się spodoba. Ściślejsze szczegóły w ogłoszeniach kina „Pan”.

KRONIKA POLICYJNA.

— Gotówkę i drobną biżuterję, łącznej wart. 650 zł., skradziono z mieszkania Józefy Dajnowiczowej (Mickiewicza 25).

— Kazik, chodź tu w tej chwili i nie rób głupich min.

Osoba wiek średni samotna, inteligentna, gospodarna, bezwzględnie uczciwa, łagodnego usposobienia, od zaraz szuka posady gospodyni — kucharki, dobrze gotującej, zaprawnej, prawniczej sztywnej bielizny, szycie skromnych wymagań, posiada dobre referencje, miejscowości obywatelna, najchętniej do małej rodziny do wszystkich. Wilno, ul. Św. Michała 2 m. 16. N. D.

Różne.

— **Ładny sklep bezkonkurencyjny** w bródnieściu do odstąpienia z powodu choroby. Odpowiedni dla osoby inteligentnej. Kapitał 2.000—3.000 zł. Dowiedzieć się w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

— **W parku.** W parku na ławce siedzi samotny pan, a obok — pani z małym chłopczykiem.

— **Proszę pani** zwrócić uwagę swemu chłopczykowi, żeby mnie nie przedrzeźniał — powiada samotny pan.

— **Wykwalifikowany** rolnik poszukuje posady Rządcy lub leśniczego. Referencje poważne. Ul. Zamkowa 4 m. 7. gr2

— **Poszukiwany pożyczek** 2—6 tys. złotych z zabezpieczeniem na hipotece ziemskiej Skopówka 7 m. 6 4—6 p.p. 262—

— **Kucharz samotny** poszukuje posady do majątku, pensjonatu lub kasyna oficerskiego, mam ulubione referencje, za skromne wynagrodzenie. Mickiewicza 44-33. gr.(3)

— **277(3)**

Plimolki



2-27-33

W kolorze białym, szarym, brązowym i czarnym.
Wielk. 19-26 zł. 1.50, 35-42 zł. 2.50, 43-45 zł. 3.-
Tenisowe skarpetki od gr. 40 do zł. 1.20.

Bata

nowy puder Vera-Violetta

Roger & Gallet
zdumiewa subtelnością
gatunku i bogactwem
kolorów.
3 wielkości 3 ceny,
ale gatunek tylko jeden.
n a j w y z z y

Roger & Gallet
PARIS

LICYTACJA
W ZAKŁADZIE ZASTAWNICZYM
KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI M. WILNA
ul. Trocka Nr. 14 (mury po-Franciszkańskie)
odbędzie się w dniach 16, 17 i 18 maja 1934 r.
o godz. 5-ej p. p. (7-ej), sprzedaż z licytacji przeterminowanych zastawów
do Nr. 23913 włącznie, których ulgowe terminy (terminy sprzedaży
z licytacji) upłynęły do dn. 16 kwietnia 1934 r.
DYREKCJA.

DO POMNIKÓW WIECZNE FOTOG.
BR. BUTKOWSKI,
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 22.
Zaszczyt. uznani. Ich awiaobl. Papieżów
Plusów X i XI Wykon. pocztówek, legi-
tymacji, portretów, grup etc.—Misterne
upozowanie. Wszelkie nowości. Ceny znacz. niż.

PRACA
Poszukuje pracy
pielęgniarki do chorých
pośladam świadectwa
adres Młynowa 2—30
Jadwiga Lebedzińska.

MIESZKANIE
6 pokojów ze wszelk.
wygodami, ogródek. Ce-
na 120 zł. Sierakow-
skiego 21. 272(3)

Sześciopokojowe miesz-
kanie ze wszystkimi
wygodami i piętro do
wynajęcia. Ul. Zygmuntow-
ska 20. 286(1)

Mieszkanie
o 5 pok. z kuchnią od-
remont. do wynajęcia.
Wilkomiarska 11.
285(1)

Mieszkania 4 i 6 poko-
jowe z wygodami do wy-
najęcia. Ul. Zygmuntow-
ska 4. Spytac u do-
zorcy lub tel. 9—61.
284(4)

Mieszkanie
4 pok. lub część do od-
stąpienia na lato od zar-
az ul. Filarecka 13 m. 7.

MIESZKANIE
5 pok. ładne, zlew,
całkowicie odnowio-
ne, za 80 zł. mies. Zar-
zezna 28—6.

Mieszkanie od 1 maja,
3 pokoje, ładne, duże,
przedpokój i kuchnia, z
ogrodem i kwietnikiem
tanie do wynajęcia. Ul.
Soltaniska 22 m. 1. —1

**Wybór kremu do
pielęgnowania urody**

Pani nie życzy sobie kremu, od którego twar-
dnieje skóra, ani kremu który się psuje.
Należy więc wybrać krem zdrowy, orzeźwiają-
cy, nie podrażniający zmianom chemicznym, nie
suchy i nie tłusty, krem który zapisuje lekarze.

krem ożywczy
na którym dobrze trzyma się puder, krem bez-
względnie higieniczny.

Nie ma Pani wyboru: trzeba stosować

CREME SIMON
MYDŁO
PUDEŁKO
PARIS



ZWIEDZAJCIE FRANCJĘ!

Łagodny klimat
Piękna przyroda
Zabytki historyczne

Zniżki kolejowe. Informacje:
OFICJALNE PRZEDSTAWICIELSTWO KOLEI FRANCUSKICH
W POLSCE
Warszawa, Ossolińskich 4, tel. 684 85
oraz wszystkie biura podróży. 11510

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ po cenach zniżonych od 25 groszy
(dz.) największy film ulubieńca publiczności, mistrz sensacji
HARRY PEEL'a p.t. «Wielkomięjskie cienie».
JUŻ JUTRO. NIKWIĘKSZY SUKCES KOMEDYJOWY ŚWIATA.

„PAPRYKA” najwesejsza komedia fran-
cuska, która przewyższa
wszystkie dotychczasowe
komedje.

„CZELUSKINA”
Czytajcie jutrzejsze ogłoszenia.

HELIOS Jeszcze tylko
dziś!

„CSIBI” z FRANCISZKĄ
GAAL
20,000 widzów już oglądało ten film,
spieszcie go ujrzeć, gdyż dziś

Nieodwołalnie ostatni dzień.

DZIŚ NAJWESIELSZA PREMIERA SEZONU!
Wspaniała, najnowsza czeska pikantna muzyczna komedia-farsa p. t.: **«NOC DLA CIEBIE»**

KASINO **NOC NIEŚLUBNA**

W rol. gł. dwie sławy artystyczne Czechosłowacji **LIDA BIAŁOJA I LUBA HERMANOWA**
HUMORI — EROTYKA — PIKANTERIA!
UWAGA! Kino „Casino” skasowało wyświetlanie nadprogram krajowych filmów - powtórzeń, dodając do
anonowanego filmu jedynie krótkometrażowy reportaż zagraniczny Pata.

HELIOS Jutro inauguracyjna
premiera!

Film, który zadziwił
świat!

MARKIZA
YORISAKA

w-g głośnej powieści „La bataille—Bitwa” Claude Farrere'a.
W rol. gł. **ANNABELLA—CHARLES BOYER I INKISZYNOW.**
Reż. **MIKOŁAJ FARKAS.**
W kraju kwitnącej wiśni, wschodzącego słońca.
Zdjęcia do filmu dokonane zostały całkowicie w Japonji.
Z głosów prasy: Film ten pozostanie na zawsze w pamięci
wielbielcy sztuki Filmowej.

DZIŚ! Film nad filmy. Największa sensacja świata.
Rekordowa obsada: **HARRY COOPER, Fredric March i Miriam Hopkins** w wielkim erotycznym filmie

„Sztuka Życia”

Reżyserja Ernesta Lubicza, twórca „Parady Miłości”.
Na scenie: **Komedja MOCNA SZTUKA**, udział biorą: Meiska, Janowski, Borski. — Film ten był wyświetlany w naj-
większym kinie w Warszawie „Światowid” w ciągu 3-ech miesięcy z kolosalnym powodzeniem.
Bilety honorowe i kontramarki bezwzględnie nieważne.

ROXY **DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!** Skrzęca się niewywyerpanym humorem i pogodą o rekordowym temple KOMEDJA francuska pełna
wzduku i najczarowniejszej muzyki

młodość na zamówienie
(czyli „MAŻ WŁASNEJ MAMY”) Arcybaba na prypełje na ile zagadnienia wiecznej młodości. Nad program: Urozmaicone do-
datki i najświeższe nowiny z całego świata.
Już jutro najwesejszy polski film: **„12 KRZESEŁ”.**

Letniska

2 i 3 pokojowe w willi położonej przy szosie Nie-
menczyńskiej 2, z wodociągiem i kanalizacją, lo-
dowania, ogrodem inspektowym i parkiem, oraz
dojazdem autobusem, — do wynajęcia. Cena 200
do 300 zł. dowiedzieć się Wileńska 32 m. 4
godz. 17—19-a 278—6

Najprzedniejszej
jakości
Twa Fabryk
Portland-cement
oraz
CEMENT
«WYSOKA»
BLACHĘ OCYNKOWANĄ
Górnosląskie Złednozonych hut
KRÓLEWSKA I LAURA
poleca **M. DEULL WILNO**
Biuro Jagiellońska 3, tel. 811.
Skład miejski: Zawalna 44. Skład i bocznicę
wilsna, ul. Kijowska 8, tel. 999.

Lubień Zdrój.

Sezon od 15 maja. Najsilniejsze kąpiele siarczane
i borowinowe. Leczy choroby stawów, reuma-
tyzm, artretyzm, ischias, choroby kobiece. Infor-
macyj udziela Zarząd. 349—2

Mieszkania i pokoje

Mieszkanie z 3 pokoi,
kuchnią i przedpokojem
(słoneczne), ze wszelkimi
wygodami do wynaję-
cia. Sw. Michalska 10.
Dow. się miesz. 4.

MIESZKANIE
3 pokojowe ze wszelkimi
wygodami (łazienka,
water) do wynajęcia.
Wilno, Plac Metropol-
italny 3, około mostu Za-
rzeznego.

KRUPNIK bez gotowania i filtrowania
sprządzisz przy pomocy zapra-
wy ziołowo-korzennnej.
Flakon 1 zł. wystarcza na 1—3 litry wódki.
Poleca Skład Apteczny
Władysława TRUBIKŁY
WILNO, LUDWISARSKA 12, (róg Teatarskiej).
Tamże wody kolońskie na wagę 78 przeczudnych
zapachów.

Do wynajęcia
2, 3, 5 pokojowe miesz-
kanie Sierakowskiego 25
m. 10. 250—

POKOJ
do wynajęcia z balkonem i
wszelkimi wygodami (radio, telefon, la-
zienka), elegan. umeblowa-
wany Montwiltowska 10-2
3—5 p.p. (dom narczyn). 258—

MIESZKANIE
do wynajęcia 4 pokojo-
we z wygodami. Zarze-
zne 20. Dowiedzieć się u
dozorcy. 218—2

SENTENCJA
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Działo się dnia 4 kwietnia 1933 r.
Sąd Apelacyjny w Wilnie Wydział I Karny,
w składzie następującym: Przewodniczący: Se-
dzia A. Jundziłł, Sędziowie: A. Jodziewicz, D.
Ilin (sprawozdawca), Protokulant: H. Poltowicz
aplikant, w obecności Wiceprokuratora S. Tu-
rowicza.

Po rozpoznaniu na posiedzeniu publicznem
w Wilnie sprawy z apelacji, złożonej od wyroku
Sądu Okręgowego w Wilnie z dnia 20 stycznia
1933 r. przez mieszkańca m. Wilna, Aleksandra,
syna Franciszka, Bejzmyskiego, lat 74, który za to:
że w dniu 6 stycznia 1932 r. w Wilnie, będą-
cym redaktorem odpowiedzialnym czasopi-
smu „Express Wileński”, w rozpowszechnio-
nym w ilości 7000 egzemplarzy nakładzie Nr.
6 tegoż czasopiisma, znieważył rabina gminy
wyznaniowej żydowskiej w Wilnie — Izaak
Rubinsztejn przez umieszczenie artykułu pt.
„1000 spalonych talizmanów szczęścia”, za-
wierającego świadomie nieprawdziwe, osmie-
szające obrzydki wyznania moźeszowego w
postaci drwin z rytuału obrzezania wiadomo-
ści o tem, że żydzi uważają za wielkie
szczęście, jeżeli mistrz krwawej ceremonji
zeche zakonserwować zoperowaną skórę”,
że „wszechwładny pieniądz i tu odgrywa
rolę, ponieważ spreparowanie talizmanu
szczęścia z obrzezka kosztuje drogo”, oraz
że „w spalonej bożnicy wisiały (skórki) na-
nizane jak paciorki, upiększające przedsi-
onek”,
skazany został, na mocy art. 2 § 1,255 § 1 i 3
k. k. 32 r. na karę osadzenia w areszcie na prze-
ciąg ośmiu miesięcy, którą to karę w myśl Rozp.
P. Prez. R. P. z dnia 21 października 1932 r. o
amnestji zmniejszono mu o połowę, tj. do czterech
miesięcy aresztu, oraz na karę grzywny w
sumie pięciu tysięcy złotych, którą to grzywnę
na zasadzie tego rozporządzenia o amnestji da-
rowano w całości. Wyrok niniejszy ogłosić na
koszt skazanego Bejzmyskiego we wszystkich
czasopiismach polskich i żydowskich, wydawa-
nych w Wilnie.

Na zasadzie art. 10, 360, 368—370, 489, 499
lit. b, 571—599 k. p. k. art. 2 § 1,255 § 1 i 3 i 54
k. k. z roku 1932, art. 65 przep. o koszt. sąd. oraz
art. 4 § 1 lit. b. rozp. Prez. R. P. z dnia 21 pa-
ździernika 1932 r. o amnestji

O r z e k ł:
zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Wil-
nie z dnia 20-go stycznia 1933 roku w części, do-
tyczającej wysokości kary pozbawienia wolności,
orzeczonej Bejzmyskiemu, uchylić i skazać go na
cztery miesiące aresztu, którą to karę uznać za
darowaną mu wobec amnestji w całości, tytułem
opłat sądowych za obie instancje pobrać od ska-
zanego Bejzmyskiego 765 złotych oraz zasądzić
od niego koszty postępowania, w pozostałych
częściach tenże wyrok Sądu I-ej instancji za-
twierdzić. Na oryginale właściwe podpisy.
Za zgodność: Sekretarz (—) podpis nieczyt.

Ratujcie zdrowie

Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że
75% chorób powstaje z powodu obstrukcji.
Chory żołądek jest główną przyczyną po-
wstawania najrozmaitszych chorób,—zanie-
czyszcza krew i tworzy zła przemlane
materie.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA
Jak to stwierdził wybitny lekarz, są ideal-
nym środkiem dla uzdrowienia żołądka,
usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem
przecyszczającym, ułatwiają funkcję orga-
nów trawienia, wzmacniają organizm i po-
budzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA
usuwają cierpienia wzdęcia, nerek, kamieni
żółciowych, cierpienia hemoroidalne,
reumatyzm i artretyzm.
Cena pudełka zł. 1.50; podwójne pudełko zł. 2.50
Sprzedaj w aptekach i drogeriach (skł. aptecznych).

WINA oryginalne
KRYMSKIE
I KAUKASKIE
już otrzymałem
ZWIEDRYŃSKI
WILNO, Wileńska 26
tel. 1224.

DOM
do sprzedania o 2-pok.
mieszkaniskach, 4 i 2 pok.
z wygodami, położony
o 300 metrów od
ulicy Mickiewicza, plac
450 m. kw. cena 20,000
zł. Informacje: ul. Mic-
kiewicza 48—9 od 3—4
ppol. pośrednictwo wy-
kluczone. 260—

Psa rasy buldog,
boksers, wielki,
r. męski tygrysa, dyplomo-
wany na wystawie—
sprzedam. Montwiltowska
10—2 (3—5 pp.) 257—

Każdy Wszędzie
sprzeda — zarobi.
Prospekty wysła bez-
płatnie „Ksawerów” Sp.
Akc. Radomsko.
180—12

SŁUŻĄCA
do wszystkiego przyjmie
posadę od zaraz może
również i na wyjazd z
dobrą referencją. Ul.
Pańska Nr. 8—3.
273—

Obiecia (Tapeta)
Najnowsze rysunki od
Zł. 120 za rolkę
podwójną wyprzedzić
resztek lepszych ga-
tunków po cenach
bardzo niskich.
K. RYMKIEWICZ
WILNO,
ul. A. Mickiewicza 9.

Otrzymałem duży
Transport pantefil
specerowych i gimna-
stycznych na gumo-
wych podszewach —
Ostatnie nowości. —
Ceny niskie.
K. RYMKIEWICZ
Wilno, Mickiewicza 9

Do wynajęcia
gotowy sklep pod za-
kład fryzjerski może być
z pełnym urządzeniem
lub bez. Zamkowa 18.
Dozorca wskaże. 288

JAJA WYLEGOWE
kur rasowych. Wilno,
ul. Brzeg Antokolski
Nr. 10, „Klub Hodow-
ców”.

DO PEWNEJ IMPREZY
w znanym uzdrowisku
na przebieg sezonu let-
niego poszukuje się let-
niogószkę. Wilno,
ul. Garbarska Nr. 5
m. 19, od godz. 4 do 5.

LETNISKA.

LETNISKO, 12 km. od
Wilna, przy koleji, w so-
nowym lesie. Produkty
na miejscu, dogodna ko-
munikacja. Jagiellońska
9/13, godz. 12—6. 289—0

LETNISKA
2—3 pokojowe. Majątek
Mesyna. 1/2 godziny au-
tobusem od centrum na
linji Wilno—Niemenzyn.
Informacje: Orzeszkowa
3, m. 3.

RÓŻNE

Odstąpię
Kawiarnię
w centrum miasta. Rá-
res w Administracji. 274—

SKLEP
z urządzeniem do wynaję-
cia. Mickiewicza 22.
281(1)

PROSZEK
z KOGUTKIEM
(MIGRENO-NEVOSIN)
USUWA NA JEDNORAZOWY
BÓL GŁOWY
MIGRENE, NEURALGJE
BÓLE ZĘBÓW.
GRYPE, PRZEZIEBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE, I P.
ZASZKI TE WYRABIAMY W COSTAC
TABLETEK
WYKONANYCH W
z KOGUTKIEM

Zdrojowska.

Sanatorium
„Mikowody”
przyjmuje chorych na
cukrzyce. Informacje Mi-
łowody per Oborniki
Poznańskie tel. 15.
54444(1)

Kupno
Sprzedaj

KUPIĘ
LODOWNIĘ
pokojową w dobrym
stanie, tel. 1224.
290—0

SPRZEDAM
kredens kościelny i ma-
jątkowy, szlaban, meble
plastyczne i łózka. Arse-
nalska 4 m. 9. 287